

rancją dla prawidłowego podjęcia decyzji przez sąd jest prawo lekarza do zażalenia na decyzję tegoż sądu. Oprócz bezwzględного zakazu słuchania jako świadków lekarzy i biegłych na podstawie art. 52 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego, drugi taki bezwzględny zakaz znajduje się w art. 199 k.p.k., zgodnie z którym: „Złożone wobec biegłego lub wobec lekarza udzielającego pomocy medycznej oświadczenia oskarżonego, dotyczące zarzuczonego mu czynu, nie mogą stanowić dowodu”. Jest to przepis nowy, nieznanym uchylonej kodyfikacji karnoprocesowej, a jego funkcja, w szczególności zaś jej gwarancyjny charakter świadczą o tym, że oświadczenia złożone wobec lekarza nie mogą stanowić dowodu także wówczas, gdy złożone zostały przed formalnym postawieniem sprawcy w stan oskarżenia czy nawet podejrzenia.¹² Przepis ten niewątpliwie świadczy o ogromnej wadze, jaką ustawodawca przykłada do ochrony tajemnicy zawodowej lekarza, rangi tego zawodu i prawa do prywatności każdego człowieka.

Podsumowując te krótkie rozważania dotyczące prawnokarnej ochrony tajemnicy zawodowej lekarza, należy wrócić do uwag początkowych, aby podkreślić, że zapewnienie tajemnicy lekarskiej ma charakter gwarancyjny, a więc konstytucyjny, ugruntowany ratyfikowanymi przez Polskę konwencjami. Może on ulec ograniczeniu tylko — i to w szczegółowo określonych wypadkach — w celu ochrony innego dobra prawnego, dobra prawnego wyższego rzędu, jakim jest wymiar sprawiedliwości, potrzeba ochrony życia i zdrowia innych osób, postęp naukowy (por. art. 181 § 2 k.p.k. i art. 40 ust. 2 ustawy o zawodzie lekarza). W konflikcie z tymi dobrami prawnymi prawo do zachowania tajemnicy zawodowej lekarskiej ustępować może, ale nie musi. Decyduje o tym niezawisły sąd, co daje obywatelom poczucie pewności, że ich podstawowe prawa i wolności będą chronione do granic rozsądnych możliwości. W pewnych określonych ustawowo przypadkach obowiązek zachowania tajemnicy lekarskiej ma charakter bezwzględny i mocą woli ustawodawcy żaden inny interes prawny nie może mieć nad nim przewagi (art. 52 ustawy psychiatrycznej i art. 199 k.p.k.).

¹² P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1999, s. 757 i n.

ANNA GUZIK

PRAWNOKARNE ASPEKTY OCHRONY TAJEMNICY DZIENNIKARSKIEJ

Budując system prawny, nie sposób uniknąć konfliktów pomiędzy dobrami prawnymi, które system ten chroni. Jeden z takich konfliktów zachodzić może między ochroną wolności prasy oraz prawidłowym funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości. Wolność prasy należy do dóbr chronionych przez Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej (art. 14), a także przez normy prawa międzynarodowego, i nie kwestionuje się obecnie, że jest jedną z wartości stanowiących fundament demokratycznego społeczeństwa. Prawo wolności prasy to zespół dziennikarskich uprawnień, ale i liczne zabezpieczenia przed ich nadużywaniem, zaś jedną z ważniejszych gwarancji wolności prasy jest silna ochrona tajemnicy zawodowej dziennikarza, która może niekiedy wchodzić w kolizję z interesem wymiaru sprawiedliwości — dobrem równie istotnym i wymagającym ochrony. Współcześnie przez ochronę tajemnicy dziennikarskiej rozumie się nie tylko prawo dziennikarza do zachowania tajemnicy, ale również obowiązek, którego naruszenie skutkuje określone w ustawie konsekwencje. Aby ochrona tajemnicy dziennikarskiej nie była przeszkodą dla sprawnego funkcjonowania organów wymiaru sprawiedliwości, muszą istnieć ustawowo określone jej ograniczenia. Przyjęte przez ustawodawcę rozwiązania ustanawiające wyjątki od tajemnicy zawodowej dziennikarza powinny wynikać z ustalenia rozsądnego kompromisu pomiędzy ochroną dwóch kolidujących ze sobą dóbr.

Wejście w życie z dniem 1 września 1998 r. nowych ustaw karnych wpłynęło na kształt ochrony tajemnicy dziennikarskiej w prawie polskim. Niżej opisanie stanowi omówienie niektórych prawnokarnych aspektów tajemnicy dziennikarskiej. W szczególności przedstawiono zakres i wyjątki

od jej ochrony, określono konsekwencje bezpodstawnej odmowy zeznań przez dziennikarza oraz zanalizowano skutki naruszenia obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej. Rozważania na gruncie prawa polskiego poprzedzone zostały wskazaniem norm międzynarodowych dotyczących tego zagadnienia; zamieszczono też krótką charakterystykę rozwiązań funkcjonujących w innych państwach.

1. OCHRONA TAJEMNICY DZIENNIKARSKIEJ W DOKUMENTACH MIĘDZYNARODOWYCH

1.1. EUROPEJSKA KONWENCJA O OCHRONIE PRAW CZŁOWIEKA I PODSTAWOWYCH WOLNOŚCI

Rozważając problematykę tajemnicy dziennikarskiej w polskim prawie nie sposób pominąć przepisów międzynarodowych regulujących tę materię, szczególnie z tego względu, iż Polska jako kandydat ubiegający się o pełne członkostwo w strukturach europejskich musi stopniowo dostosowywać swoje ustawodawstwo i praktykę orzeczniczą do obowiązujących tam standardów. Nie można zapominać, że w 1992 r. Polska ratyfikowała Europejską Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności,¹ zobowiązując się tym samym do przestrzegania postanowień w niej zawartych, oraz że zgodnie z art. 87 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r.² ratyfikowane umowy międzynarodowe są źródłami powszechnie obowiązującego prawa wewnętrznego. Ponadto, art. 91 Konstytucji mówi, że „ratyfikowana umowa międzynarodowa, po jej ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, stanowi część krajowego porządku prawnego i jest bezpośrednio stosowana” (ust. 1) oraz że „umowa międzynarodowa (...) ma pierwszeństwo przed ustawą, jeżeli tej ustawy nie da się pogodzić z umową” (ust. 2). Prezentując zatem uregulowania zamieszczone w Europejskiej Konwencji, należy w świetle tego aktu prawnego ocenić polskie regulacje dotyczące tajemnicy dziennikarskiej.³

Europejska Konwencja w art. 10 §1 stanowi, że każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii, zaś prawo to obejmuje wolność posiadania poglą-

¹ Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 1950 r., dalej cytowana jako Europejska Konwencja.

² Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483).

³ Zagadnienie to omawia Z. Gostyński w: *Tajemnica dziennikarska a obowiązek składania zeznań w procesie karnym*, Dom Wydawniczy ABC 1997, s. 65 i n.

dów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych. Z kolei, zgodnie z § 2, korzystanie z tych wolności może podlegać tylko takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym z uwagi na „ochronę zdrowia i moralności, ochronę dobrego imienia i praw innych osób oraz ze względu na zapobieżenie ujawnieniu informacji poufnych lub na zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej”. Sama treść art. 10 ma wprawdzie znaczenie podstawowe, jednak niezbędne wydaje się sięgnięcie do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka,⁴ które interpretuje postanowienia konwencyjne. Na podstawie orzecznictwa Trybunału⁵ dostrzegamy, jak duże znaczenie w demokratycznym społeczeństwie odgrywa wolność wypowiedzi, będąca jednym z podstawowych czynników postępu w społeczeństwie, a także jednym z warunków rozwoju każdego człowieka.⁶ Chociaż z literalnego brzmienia art. 10 Europejskiej Konwencji nie wynika wyraźnie prawo wolności prasy, to możemy je przyjąć, analizując liczne orzeczenia Trybunału⁷ dotyczące tej materii.

Zagwarantowane w Europejskiej Konwencji prawo do wolności wypowiedzi łączy się z omawianym w opracowaniu tematem, gdyż jak zauważa S. Waltoś: „wszelkie rozważania na temat prawa do tajemnicy dziennikarskiej, jej zakresu oraz nieuchronnych ograniczeń, muszą mieć za każdym razem jako punkt wyjścia ogólne prawo do swobody wypowiedzi i przepływu informacji, gwarantowane przez art. 10 §1 EKPCz oraz art. 19 ust. 2 Paktu”⁸. Dowodem na to, zaczerpniętym z praktyki, jest sprawa W. Goodwina,⁹ brytyjskiego dziennikarza, który w skardze indywidualnej z 27 września 1990 r. zarzucił, że nałożenie na niego przez sąd obowiązku ujawnienia źródła informacji naruszyło jego prawo do wolności wypowiedzi, przewidziane w art. 10 Europejskiej Konwencji. W wyniku rozpatrzenia powyższej sprawy Trybunał uznał m.in., że nakaz ujawnienia źródła informacji oraz grzywna nałożona za

⁴ Organ z siedzibą w Strasburgu powołany na mocy art. 19 Europejskiej Konwencji, którego zadaniem jest przestrzeganie zobowiązań wynikających z Konwencji przez państwa będące jej stronami, dalej cytowany jako Trybunał.

⁵ Zob. m.in. L. Gardocki, *Europejskie standardy wypowiedzi a polskie prawo karne (w:) Standardy praw człowieka a prawo karne*, Warszawa 1995, s. 226 i n.

⁶ Na przykład wyrok w sprawie Handyside z 1976 r.; tak Z. Gostyński, *Tajemnica dziennikarska...*, s. 66 i 67.

⁷ Na przykład wyrok w sprawie Jersild z 1994 r., tak M.A. Nowicki, *Warunek wolności prasy*, Rzeczpospolita 1997, nr 89.

⁸ S. Waltoś, *Prawo do tajemnicy dziennikarskiej a dowód prawdy na tle europejskich standardów ochrony praw człowieka*, Państwo i Prawo 1996, nr 4-5, s. 140.

⁹ Sprawę Goodwina przed sądami brytyjskimi oraz przed Komisją Praw Człowieka i Trybunałem Praw Człowieka omawia Z. Gostyński, *Tajemnica dziennikarska...*, s. 70-79.

niewykonanie tego nakazu miały podstawę w prawie krajowym,¹⁰ oraz że zarzucane przez Goodwina nieściśle sformułowanie wyjątków pozwalających na odstępianie od nieujawniania źródeł informacji nie jest zasadne, gdyż absolutna precyzja przepisów w tej materii jest trudna do osiągnięcia. Z kolei rozstrzygając, czy podjęte przeciwko Goodwinowi środki były „konieczne w demokratycznym społeczeństwie” Trybunał orzekł, że nie stworzono rozsądnej proporcji między prawnie ustalonym celem a środkami zastosowanymi do jego osiągnięcia, dlatego też wydany nakaz ujawnienia źródła informacji i grzywna nałożona za jego niewypełnienie stanowiły naruszenie prawa do wolności wypowiedzi, zagwarantowanego w art. 10 Europejskiej Konwencji.

1.2. MIĘDZYNARODOWY PAKT PRAW OBYWATELSKICH I POLITYCZNYCH

Podobnie jak Europejska Konwencja, jako część prawa wewnętrznego Rzeczypospolitej Polskiej funkcjonuje Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych,¹¹ ratyfikowany przez Polskę w 1977 r. Na mocy art. 19 Paktu „każdy człowiek ma prawo do posiadania bez przeszkód własnych poglądów (...), do swobodnego wyrażania opinii; prawo to obejmuje swobodę poszukiwania, otrzymywania i rozpowszechniania wszelkich informacji i poglądów, bez względu na granice państwowe” oraz bez względu na formę przekazu. Zgodnie z ust. 3 art. 19, wyjątki od powyższych reguł muszą być wyraźnie przewidziane przez ustawę i niezbędne dla poszanowania praw i dobrego imienia innych bądź ochrony bezpieczeństwa państwowego lub porządku publicznego albo zdrowia lub moralności publicznej. Jak wynika z porównania Europejskiej Konwencji i Paktu, w obu dokumentach zagwarantowane jest prawo do wolności wyrażania poglądów, z tym że w Pakcie nie ma zastrzeżenia o niedopuszczalności ingerencji władzy państwowej, zaś Europejska Konwencja zawiera więcej ograniczeń prawa do wolności wygłaszania poglądów. Pakt jest zatem „znacznie bardziej powściągliwy w kreowaniu wyjątków, o czym należy pamiętać, biorąc pod uwagę możliwość uruchomienia w konkretnej sprawie tzw. procedury genewskiej”.¹² Ponadto, cenna wydaje się uwaga, iż większe znaczenie należy przypisywać prawu do wolności

¹⁰ Contempt of Court Act § 10 i 14.

¹¹ Międzynarodowy Pakt Praw Politycznych i Obywatelskich z 1966 r., dalej cytowany jako Pakt. W 1991 r. Polska przystąpiła do Protokołu fakultatywnego, uznając właściwość Komitetu Praw Człowieka do przyjmowania i rozpatrywania zawiadomień osób, które twierdzą, że stały się ofiarami naruszenia praw zawartych w Pakcie.

¹² S. Waltoś, *Prawo do tajemnicy...*, s. 140.

wypowiedzi zagwarantowanemu w Europejskiej Konwencji, a to ze względu na skuteczniejszy system kontroli przestrzegania tego prawa.¹³ Mimo że prawo do ochrony tajemnicy dziennikarskiej nie jest wyraźnie zagwarantowane w Pakcie, biorąc pod uwagę orzecznictwo powstałe na gruncie Europejskiej Konwencji, interpretacja przeciwna nie jest uzasadniona.

1.3. INNE DOKUMENTY MIĘDZYNARODOWE USTANAWIAJĄCE ZAKRES OCHRONY TAJEMNICY DZIENNIKARSKIEJ

Oceniając polskie rozwiązania dotyczące zagadnienia tajemnicy dziennikarskiej, należy wspomnieć również o Rezolucji nr 2 o wolnościach dziennikarskich i prawach człowieka.¹⁴ Zamieszczono w niej pięć warunków, które musi spełnić władza państwowa, aby ingerować w praktykę dziennikarską, a mianowicie: ingerencja władzy publicznej musi być konieczna w demokratycznym społeczeństwie, a także przewidziana w wyczerpującej liście ograniczeń z art. 10 ust. 2 Europejskiej Konwencji; podstawy tej ingerencji muszą być jasno sformułowane w przepisach prawnych oraz ściśle interpretowane, zaś podjęte przez władzę państwową działania powinny być proporcjonalne do zamierzonego celu. Zdaniem Z. Gostyńskiego, „nie może być wątpliwości, że kryteria te mają zastosowanie także do ograniczeń dotyczących ochrony poufności źródeł dziennikarskich”.¹⁵

Kolejny dokument to Rezolucja o poufności źródeł dziennikarzy,¹⁶ w której zawarty został apel do państw-członków Wspólnoty Europejskiej o uchwalenie stosownych ustaw gwarantujących tajemnicę dziennikarską. Podkreślono w niej również wielkie znaczenie poufności źródeł dziennikarskich dla rozwoju demokratycznych instytucji.

Ponadto, należy wspomnieć o Deklaracji i Zaleceniu ministrów spraw zagranicznych Rady Europy w sprawie ochrony dziennikarzy w sytuacjach konfliktu i napięcia.¹⁷ W załączniku do Zalecenia podkreślono m.in. prawo każdego do poszukiwania, udzielania i otrzymywania informacji, prawo do

¹³ Zob. L. Gardocki, *Europejskie standardy...*, s. 226. Pogląd ten popiera Z. Gostyński, *Tajemnica dziennikarska...*, s. 66.

¹⁴ Rezolucję przyjęto na IV Europejskiej Konferencji Ministerialnej o Polityce Mass Mediów, która odbyła się w Pradze w 1994 r. Zob. m.in. Z. Gostyński, *Tajemnica dziennikarska...*, s. 81.

¹⁵ Z. Gostyński, *Tajemnica dziennikarska...*, s. 81.

¹⁶ Rezolucję uchwalili Parlament Europejski w 1994 r.; zob. m.in. M.A. Nowicki, *Prosto ze Strasburga. Ochrona dziennikarskich źródeł informacji*, Rzeczpospolita 1996, nr 79.

¹⁷ Dokumenty przyjęto w Strasburgu w 1996 r.; zob. m.in. J. Wereszczyński, *Rada Europy chroni dziennikarzy*, Rzeczpospolita 1996, nr 184.

poufności źródeł informacji, z których korzystają dziennikarze, a także stwierdzono, iż każda ingerencja w tajemnicę dziennikarską musi odpowiadać warunkom określonym w stosownych postanowieniach sformułowanych przez organy ochrony praw człowieka.

2. OCHRONA TAJEMNICY DZIENNIKARSKIEJ W SYSTEMACH PRAWNYCH WYBRANYCH PAŃSTW

2.1. PRZYKŁADY ROZWIĄZAŃ W PAŃSTWACH Z SYSTEMEM *COMMON LAW*

W systemie *common law* precedens sądowy odgrywa szczególną rolę, bowiem to sędzia decyduje o nadaniu ostatecznego kształtu normie prawnej. Nie sposób porównywać regulacji prawnych funkcjonujących w państwach, w których istnieje ten system, z uregulowaniami polskimi; dysponując jednak danymi na temat tendencji dominujących w orzecznictwie, porównać można przynajmniej poziom ochrony pewnych dóbr — w tym wypadku zakres ochrony tajemnicy dziennikarskiej.

W Wielkiej Brytanii¹⁸ problem ochrony tajemnicy dziennikarskiej uregulowany jest w ustawie o przestępstwie obrazy sądu.¹⁹ Z § 10 tej ustawy wynika, że sąd może żądać od dziennikarza ujawnienia źródła informacji, jeśli zostanie ustalone, iż jest to konieczne w interesie wymiaru sprawiedliwości, bezpieczeństwa państwa lub dla zapobieżenia zakłócaniu porządku publicznego lub przestępstwu. Ponadto, w sprawie dziennikarza Williama Goodwina²⁰ Izba Lordów zaznaczyła, że przy interpretacji § 10 niezbędne jest stosowanie przez sędziego testu równowagi, który polega na wyważeniu pomiędzy realizacją celów wymiaru sprawiedliwości a ochroną źródeł informacji. Przy stosowaniu testu należy uwzględnić m.in. charakter informacji, sposób jej otrzymania oraz rozmiar szkód majątkowych mogących powstać w wyniku ujawnienia danych informacji. Wszystko zależy zatem od subiektywnej oceny sędziego, który pod sformułowanie „interes wymiaru sprawiedliwości” może podciągnąć każdy przypadek. Ochrona tajemnicy dziennikarskiej nie ma więc w prawie angielskim silnych podstaw.

¹⁸ Na ten temat piszą m.in.: M.A. Nowicki, *Granice dziennikarskiego prawa do milczenia*, Rzeczpospolita 1994, nr 148; M.A. Nowicki, *Mogą być skargi do Strasburga*, Rzeczpospolita 1995, nr 21; W. Sadurski, *Oto jest głowa dziennikarza*, Rzeczpospolita 1997, nr 103.

¹⁹ Contempt of Court Act z 1981 r.

²⁰ Szczegółowo sprawę W. Goodwina omawia Z. Gostyński, *Tajemnica dziennikarska...*, s. 71 i n.

W Stanach Zjednoczonych²¹ sytuacja jest równie niezadowolająca. Zagadnienie ochrony źródeł informacji dziennikarskiej rozważał już Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych, rozpatrując Pierwszą Poprawkę do Konstytucji, która wprowadza zakaz stanowienia przez Kongres aktów prawnych ograniczających m.in. wolność wypowiedzi i prasy. Sąd Najwyższy nie znalazł podstaw²² do wyinterpretowania prawa do ochrony tajemnicy dziennikarskiej z konstytucyjnej zasady wolności prasy i orzekł, że jeżeli poszczególne stany chcą chronić dziennikarzy, to muszą wprowadzić stanowe ustawy ochronne (*shield laws*). W wyniku tego orzeczenia ponad połowa stanów posiada obecnie takie ustawy, przy czym gwarantowany poziom ochrony źródeł dziennikarskiej informacji jest bardzo zróżnicowany. Na szczeblu federalnym Kongres nie ustanowił na razie ustawy określającej prawo dziennikarza do ochrony źródła informacji, jednak — zgodnie z 403 federalną regułą dowodową — sędzia zamierzający wezwać dziennikarza w celu przesłuchania musi rozważyć, czy nie istnieje inne, alternatywne źródło dowodu. Dodać też należy, że niektóre sądy przyznają dziennikarzowi prawo do odmowy zeznań w oparciu o prawo zwyczajowe. Tak więc od dziennikarza wymaga się niezwykle dużo, musi on bowiem znać przepisy stanowe i federalne, a także sposób ich interpretacji przez sądy.

2.2. PRZYKŁADY ROZWIĄZAŃ W PAŃSTWACH Z SYSTEMEM PRAWA SKODYFIKOWANEGO

Na gruncie ustawodawstwa niemieckiego²³ tajemnica dziennikarska ma charakter bezwzględny i pozostaje w związku z konstytucyjną zasadą wolności prasy oraz zasadą swobody wypowiedzi. Podstawowe znaczenie w tej materii ma orzecznictwo Związkowego Trybunału Konstytucyjnego, z którego wynika, że ochronę źródeł dziennikarskiej informacji należy łączyć z zasadą wolności prasy. Zdaniem Trybunału, prawo do odmowy zeznań przyznane dziennikarzowi leży w interesie publicznym, ponieważ tworzy klimat zaufania między przedstawicielami prasy a informatorami, decydującymi się na współpracę tylko wówczas, gdy zostanie im zapewniona anonimowość. W prawie niemieckim podstawą do odmowy ujawnienia źródła informacji jest § 53 ust. 1

²¹ Na ten temat piszą: Z. Gostyński, *Tajemnica dziennikarska...*; W. Sadurski, *Oto jest...*

²² Orzeczenie w sprawie *Branzburg v. Hayes* z 1972 r.

²³ Temat ten omawiają m.in. Z. Gostyński, *Tajemnica dziennikarska...*; M.A. Nowicki, *Warunek wolności prasy*, Rzeczpospolita 1997, nr 89; A. Piskosz-Ryń, *Tajemnica dziennikarska a obowiązek składania zeznań*, Jurysta 1997, nr 8–9.

pkt 5 Strafprozeßordnung, który określa krąg podmiotów uprawnionych do odmowy. Zalicza się do nich dziennikarzy, a także osoby, które zawodowo współdziałają lub współdziałały przy przygotowywaniu, produkcji lub rozpowszechnianiu druków periodycznych bądź audycji radiowych czy telewizyjnych. Równie szeroko określona została strona przedmiotowa tajemnicy dziennikarskiej, ochroną objęto bowiem autora treści publikacji (redagujący jest współautorem), osobę dostarczającą mediom wypowiedź lub informację pochodzącą od osoby trzeciej, innego informatora, dzięki któremu powstała publikacja lub audycja (dostarczenie taśmy video lub zdjęcia). Prawo do odmowy zeznań przez wymienione osoby ma charakter bezwzględny, co oznacza, że wskazane podmioty nigdy nie mogą zostać zwolnione z obowiązku zachowania w tajemnicy okoliczności nią objętych. Ponadto gwarancję dziennikarskiego prawa do odmowy zeznań stanowi zakaz zajęcia wszelkich nośników informacji, będących w posiadaniu osób, którym prawo to przysługuje, a także zakaz przeszukiwania tych osób. Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że prawo niemieckie lepiej chroni szeroko rozumianą wolność prasy niż interes wymiaru sprawiedliwości.

Francuski²⁴ kodeks postępowania karnego dostarcza wiele wątpliwości interpretacyjnych zarówno w kwestii zakresu podmiotowego, jak i przedmiotowego tajemnicy dziennikarskiej. Zgodnie bowiem z art. 109 ust. 2 tego kodeksu, dziennikarz, składający zeznania jako świadek w związku z wiadomościami uzyskanymi przy wykonywaniu swoich zawodowych obowiązków, uprawniony jest do nieujawniania źródła posiadanych informacji. W ustawodawstwie francuskim prawo do ochrony źródła informacji przysługuje zatem tylko dziennikarzowi; pominięto tu np. pracowników redakcji. Nie wiadomo ponadto dokładnie, o ochronę jakich informacji chodzi, ponieważ zakres obowiązków dziennikarskich jest bardzo szeroki.

Regulacje austriackie²⁵ gwarantują szerszą ochronę tajemnicy dziennikarskiej niż prawo francuskie, ponieważ zakres przedmiotowy obejmuje nie tylko źródła, ale i treść informacji uzyskanej od tajnego informatora. Kontrowersyjne wydaje się z kolei rozwiązanie, na mocy którego dziennikarz może opublikować informację objętą prawnym obowiązkiem zachowania tajemnicy (np. tajemnicą państwową) i nie odpowiada za to przed sądem.

Szwedzki²⁶ ustawodawca nadał ochronie tajemnicy dziennikarskiej wysoką rangę, gdyż to Konstytucja zakazuje prowadzenia ustaleń dotyczących

ujawniania źródeł dziennikarskiej informacji. Wyłączenie powyższej ochrony może mieć miejsce tylko w wyjątkowych, wskazanych ustawowo sytuacjach, gdy zagrożone są dobra nadrzędne znajdujące się pod ochroną prawną. Warto też wspomnieć, że dziennikarz, który ujawni tożsamość swego informatora bez jego zgody w sytuacji, gdy nie zachodzą owe ustawowe wyłączenia, ponosi za to odpowiedzialność karną.

Mając na uwadze przykłady prawnego uregulowania ochrony tajemnicy dziennikarskiej w kilku państwach, możemy wyprowadzić dwa wnioski. Po pierwsze, problem ten został dostrzeżony w poszczególnych państwach, co przejawia się zarówno w tworzeniu przepisów prawnych dotyczących tej materii, jak i w coraz liczniejszych orzeczeniach. Po drugie, poziom ochrony tajemnicy dziennikarskiej jest bardzo zróżnicowany, waha się bowiem między bezwzględną ochroną w prawie niemieckim, a niepewnością, czy ochrona taka w ogóle istnieje, jak to ma miejsce w Stanach Zjednoczonych. Oba skrajne rozwiązania wydają się wysoce niezadowolające.

3. TAJEMNICA ZAWODOWA DZIENNIKARZA W USTAWODAWSTWIE POLSKIM DO CZASU UCHWALENIA W ROKU 1984 USTAWY — PRAWO PRASOWE²⁷

U podstaw kształtowania się tajemnicy dziennikarskiej tkwi tzw. prawo do anonimatu, przez które należy rozumieć prawo autora publikacji do nieujawniania swojej tożsamości lub do publikowania pod pseudonimem. Przywilej anonimatu od lat nie budził wątpliwości i przyznawany był na podstawie prawa zwyczajowego nawet w tych państwach, w których nie funkcjonowały przepisy ustanawiające wyraźnie takie uprawnienie.²⁸ Dopiero próby stworzenia materialnych gwarancji dla ochrony anonimatu zrodziły kontrowersje i stały się, w większości krajów, źródłem konfliktu pomiędzy władzą państwową a przedstawicielami prasy. Nietrudno było bowiem zauważyć, że sam przywilej publikowania bez ujawniania tożsamości autora nie miał wielkiego praktycznego znaczenia, skoro stosowny organ państwowy, powołując się na sankcję przewidzianą za odmowę zeznań, mógł zdobyć dane identyfikujące autora. Jak stwierdza M. Sawicki, realną ochronę prawa do anonimatu zaczęto upatrywać w przyznaniu „pewnym osobom związanym z procesem produk-

²⁴ M.A. Nowicki, *Warunek...*

²⁵ W. Sadurski, *Oto jest...*; S. Podemski, *Prawo do milczenia*, Polityka 1997, nr 12.

²⁶ M.A. Nowicki, *Warunek...*; W. Sadurski, *Oto jest...*

²⁷ Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. — Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm.).

²⁸ M. Sawicki, *Tajemnica zawodowa lekarza i dziennikarza w prawie karnym*, PWN 1960, s. 57 i n.

cji gazety, a przede wszystkim redaktorom naczelnym bądź odpowiedzialnym wydawcom i drukarzom, przywileju uchylecia się od obowiązku złożenia zeznań dotyczących osoby autora publikacji”.²⁹ Tak zrodził się konflikt interesów. Z jednej strony bowiem przywilej odmowy składania zeznań chronić miał niekwestionowane prawo do anonimatu, z drugiej zaś kolidował z interesem organów wymiaru sprawiedliwości.

Do czasu wejścia w życie przepisów Prawa prasowego z 1984 r. jedyną możliwością rozpatrywania prawa dziennikarza do odmowy złożenia zeznań było oparcie się na przepisach karnoprocesowych dotyczących względniego prawa do odmowy zeznań z powodu tajemnicy zawodowej.³⁰ Kształt regulacji zawartych w k.p.k. z 1928 r. (art. 102 w numeracji pierwotnej) oraz w k.p.k. z 1969 r. (art. 163) był bardzo zbliżony. W obu wypadkach prawo do odmowy zeznań ze względu na tajemnicę dziennikarską nie zostało wyodrębnione.³¹ W świetle wymienionych aktów prawnych, dziennikarz mógł być zwolniony z obowiązku zachowania tajemnicy przez sąd lub prokuratora,³² przy czym przepisy nie precyzowały żadnych warunków, od których zwolnienie to miało być uzależnione. Powstał spór w doktrynie, pojawiło się bowiem pytanie, czy tajemnica zawodowa, w związku z którą przepisy k.p.k. przyznawały względne prawo do odmowy zeznań, musi wynikać z odrębnego aktu prawnego, czy też nie jest to konieczne. Na gruncie k.p.k. z 1928 r. L. Peiper w komentarzu³³ do kodeksu wymienił dziennikarzy jako osoby objęte tajemnicą zawodową z art. 102 k.p.k. Z kolei Z. Gostyński³⁴ zauważył, że za stosowaniem art. 163 k.p.k. z 1969 r. w odniesieniu do tajemnicy dziennikarskiej, która nie ma oparcia w przepisach odrębnej ustawy, opowiadała się większość przedstawicieli doktryny. Uchwalenie Prawa prasowego miało fundamentalne znaczenie dla ukształtowania się ochrony tajemnicy dziennikarskiej, a także dla określenia wyjątków od tej ochrony.

²⁹ M. Sawicki, *Tajemnica zawodowa...*, s. 62.

³⁰ W procesie karnym określa się to mianem zakazu dowodowego. Z racji tego, iż zakazy dowodowe są odstępstwem od zasady prawdy materialnej, należy przyjmować, że obowiązują tylko w zakresie wskazanym przez prawo. Patrz m.in. S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, PWN 1998.

³¹ Szerzej na ten temat Z. Gostyński, *Tajemnica dziennikarska...*, s. 86 i n.

³² Prokurator otrzymał takie uprawnienia w 1949 r. w wyniku zmiany art. 102 k.p.k. z 1928 r.

³³ L. Peiper, *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*, Kraków 1933, s. 102.

³⁴ Z. Gostyński, *Tajemnica dziennikarska...*, s. 88. Dla poparcia poglądu autor przytoczył liczne przykłady z piśmiennictwa.

4. ZAKRES OCHRONY TAJEMNICY DZIENNIKARSKIEJ W PRAWIE PRASOWYM Z 1984 R. PROBLEMY W USTALENIU RELACJI POMIĘDZY PRZEPISAMI PRAWA PRASOWEGO A ART. 163 K.P.K. Z 1969 R.

W ustawie — Prawo prasowe z 1984 r. ustawodawca polski po raz pierwszy wprowadził ochronę tajemnicy dziennikarskiej, która łączyła się nie tylko z określeniem przywilejów, ale i obowiązków dziennikarskich.³⁵ W art. 15 ust. 1 pr.pras. zapisano prawo autora materiału prasowego do zachowania w tajemnicy swego nazwiska (prawo do anonimatu), w art. 15 ust. 2 i 3 pr.pras. ujęto podmiotowy i przedmiotowy zakres obowiązku zachowania tajemnicy, zaś w art. 16 pr.pras. — dopuszczalne niego wyjątki. Na mocy prawa prasowego, podmiotem tajemnicy dziennikarskiej jest dziennikarz oraz inna osoba zatrudniona w redakcji, wydawnictwie prasowym i prasowych jednostkach organizacyjnych. Z kolei zakres przedmiotowy obejmuje dane umożliwiające identyfikację autora materiału prasowego, listu do redakcji lub innego materiału o tym charakterze, a także dane osób udzielających informacji opublikowanych lub przekazanych do opublikowania, jeżeli osoby te zastrzegły nieujawnianie powyższych danych. Ponadto tajemnicą objęte są wszelkie informacje, których ujawnienie mogłoby naruszać chronione prawem interesy osób trzecich. Podmioty określone w art. 15 ust. 2 i 3 mają obowiązek zachowania tajemnicy, a w wypadku jego naruszenia ponoszą stosowne konsekwencje.³⁶ Przepisy Prawa prasowego określają również dopuszczalne wyjątki od obowiązku zachowania tajemnicy, bowiem na podstawie art. 16 pr.pras. podmioty określone w art. 15 ust. 2 i 3 pr.pras. zwolnione są od zachowania tajemnicy „w razie gdy informacja, materiał prasowy, list do redakcji lub inny materiał o tym charakterze dotyczy przestępstwa określonego w art. 254 Kodeksu karnego albo autor lub osoba przekazująca taki materiał wyłącznie do wiadomości dziennikarza wyrazi zgodę na ujawnienie jej nazwiska lub tego materiału”.

Uchwalenie Prawa prasowego nie pociągnęło za sobą żadnych zmian w art. 163 k.p.k., mówiącym o prawie do odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się obowiązek zachowania tajemnicy zawodowej. Pojawiły

³⁵ Tym samym stracił aktualność pogląd wyrażony przez M. Sawickiego (*Tajemnica zawodowa...*, s. 63), że w prawie polskim nie można mówić o prawie dziennikarza do tajemnicy zawodowej, ponieważ ochrona tej tajemnicy powinna stwarzać nie tylko dziennikarskie przywileje, ale i obowiązki.

³⁶ Zob. punkt 9 niniejszego opracowania.

się problemy w ustaleniu relacji pomiędzy przepisami tych dwóch aktów prawnych. Prawo do odmowy zeznań przewidziane w art. 163 k.p.k. z 1969 r. miało charakter względny, gdyż sąd lub prokurator mógł zwolnić określone osoby od obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej. Wówczas to mogła zachodzić sytuacja, w której dziennikarz, z mocy art. 160 k.p.k. z 1969 r., podlegał ogólnemu obowiązkowi składania zeznań w procesie karnym w charakterze świadka, ze wszystkimi tego konsekwencjami. Rozpoczęła się dyskusja na temat relacji przepisów Prawa prasowego do przepisów procesowych, w wyniku której ustaliły się dwie grupy poglądów. Część przedstawicieli doktryny stanęła na stanowisku, że Prawo prasowe wyłącza w stosunku do dziennikarza stosowanie art. 163 k.p.k. z 1969 r., dlatego w zakresie unormowanym w art. 15 pr.pras. dziennikarz nie może być zwolniony z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej. Pozostała część doktryny była przeciwnego zdania.³⁷ Pewnym przełomem w toczącym się sporze okazała się uchwała Sądu Najwyższego w składzie siedmiu sędziów z 19 stycznia 1995 r.³⁸ Sąd Najwyższy stwierdził w niej mianowicie, że przepis art. 163 k.p.k. 1969 r. stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 15 ust. 2 pr.pras., normującego w sposób generalny tajemnicę zawodową dziennikarza. Zatem dziennikarz, w tym także redaktor naczelny, nie może w procesie karnym odmówić zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się obowiązek zachowania tajemnicy, jeżeli sąd lub prokurator zwolni go od tego obowiązku na podstawie przepisów k.p.k. Sąd Najwyższy podkreślił również, że zwolnienie z obowiązku zachowania tajemnicy może nastąpić tylko wtedy, gdy przesłuchanie dziennikarza ma dotyczyć okoliczności niezbędnych dla rozstrzygnięcia danej sprawy, nie można dokonać ustaleń przy pomocy innych środków dowodowych i wyczerpano istniejące w danej sprawie źródła dowodowe. Reakcją na uchwałę było ponowne ożywienie dyskusji na temat granic tajemnicy dziennikarskiej; pojawiło się kilka inicjatyw ustawodawczych³⁹ mających na celu zmianę niejasnego stanu prawnego. Do czasu wejścia w życie nowych kodeksów, uchwalonych w 1997 r., nie udało się jednak ściśle określić wyjątków od obowiązku zachowania tajemnicy dziennikarskiej.

³⁷ Z. Gostyński, *Tajemnica dziennikarska...*, s. 90–91, wymienia przedstawicieli tych poglądów oraz podaje główne argumenty, na które się powoływali.

³⁸ I KZP 15 / 94, OSNKW 1995, nr 1–2, poz. 1. Glosa krytyczna: Z. Gostyński, Glosa do uchwały składu 7 sędziów z 19 stycznia 1995 r., I KZP 15/94, Państwo i Prawo 1996, nr 1. Z aprobatą m.in. M. Filar, *Co piszczy w trawie. „163–16–4”*, Palestra 1995, nr 3–4.

³⁹ Inicjatywy ustawodawcze omawia Z. Gostyński, *Tajemnica dziennikarska...*, s. 107–110.

5. ZAKRES OCHRONY TAJEMNICY DZIENNIKARSKIEJ PO WEJŚCIU W ŻYCIE NOWEJ KODYFIKACJI KARNEJ. RELACJA POMIĘDZY PRZEPISAMI PRAWA PRASOWEGO A ART. 180 K.P.K.

Przepisy karnoprocesowe, mające na celu ochronę źródeł tajemnicy dziennikarskiej, w ostatecznym kształcie uchwalono w Senacie 26 czerwca 1997 r., wprowadzając poprawki do pierwotnej wersji przyjętej przez Sejm.⁴⁰ Artykuł 180 §1 Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. (dalej: k.p.k.) jest powtórzeniem art. 163 k.p.k. z 1969 r. i ma zastosowanie do wszelkich tajemnic związanych z wykonywaniem zawodu lub funkcji, z wyjątkiem tajemnicy adwokackiej, lekarskiej i dziennikarskiej, względem których ustawodawca uznał, że wymagają szczególnej regulacji. Na mocy art. 180 § 2 k.p.k., zwolnienie od zachowania tych trzech uprzywilejowanych tajemnic może nastąpić tylko w wyniku decyzji sądu. Ponadto musi to być „niezbędne dla dobra wymiaru sprawiedliwości, a okoliczność nie może być ustalona na podstawie innego dowodu”. Do elementów wzmacniających ochronę tajemnicy dziennikarskiej, adwokackiej i lekarskiej w stosunku do innych tajemnic zawodowych objętych zakresem art. 180 §1 k.p.k. należy też możliwość wniesienia zażalenia na postanowienie sądu o zwolnieniu z obowiązku ich zachowania.

Tylko w stosunku do dziennikarza ustawodawca postanowił jeszcze bardziej ograniczyć przepisami k.p.k. możliwość zwolnienia go od zachowania tajemnicy zawodowej. Zastrzeżono bowiem, iż zwolnienie to nie może obejmować ujawnienia danych identyfikujących autora materiału prasowego lub informatora (autora listu do redakcji lub innego materiału), gdy autor ten zastrzegł anonimowość. W odniesieniu do sytuacji określonych w § 3 możemy więc powiedzieć, że tajemnica dziennikarska ma w tym zakresie charakter bezwzględny (wyjątek stanowi § 4 art. 180) i nie może być nigdy uchylona przez sąd na potrzeby procesu karnego. Dostrzegamy, że niezwykle istotne dla uzyskania ochrony z § 3 jest uprzednie zastrzeżenie anonimowości przez autora lub informatora; w przeciwnym razie dziennikarz będzie mógł zostać zwolniony od obowiązku zachowania tajemnicy na zasadach określonych w art. 180 § 2 k.p.k. Należy zauważyć, że udowodnienie dziennikarzowi braku takiego zastrzeżenia będzie niezwykle trudne, chyba że sam autor lub informator potwierdzi, że nie zastrzegł nieujawniania swoich danych.

⁴⁰ Z. Gostyński, *Tajemnica dziennikarska a obowiązek składania zeznań w nowym kodeksie postępowania karnego*, Państwo i Prawo 1997, nr 10.

Aby bezwzględna ochrona tajemnicy dziennikarskiej w procesie karnym nie burzyła prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, wprowadzono art. 180 § 4 k.p.k. Na mocy tego przepisu, ograniczenie z § 3 nie działa w odniesieniu do informacji dotyczących przestępstwa, o którym mowa w art. 240 k.k., czyli w odniesieniu do którego istnieje prawny obowiązek zawiadomienia organu ścigania przez osobę mającą wiarygodną wiadomość o jego popełnieniu. W sformułowaniu „informacja dotyczy przestępstwa” chodzi, jak się wydaje, o informację, którą dziennikarz posiada i może udzielić, należy więc przyjmować, że § 4 wyłącza ochronę zarówno w odniesieniu do autora anonimatu, jak i osoby udzielającej informacji.⁴¹ *Ratio legis* powyższego przepisu sprowadza się bowiem do tego, aby przy najcięższych przestępstwach uzyskać pełne zeznanie dziennikarza, o ile spełnione są warunki określone w art. 180 § 2 k.p.k.⁴² W tym miejscu można dodać, że przesłuchanie dziennikarza następuje na rozprawie z wyłączeniem jawności (art. 181 k.p.k.), a wyłączenie obejmuje te fragmenty zeznań, które dotyczą okoliczności objętych tajemnicą.⁴³ Dzięki takiej regulacji dostęp do powyższych treści mają jedynie osoby bezpośrednio zainteresowane ich ujawnieniem.

Od 1 września 1998 r. przedmiotowy i podmiotowy zakres tajemnicy dziennikarskiej regulowany jest więc nie tylko przez przepisy Prawa prasowego, ale i przez przepisy k.p.k. Zakres przedmiotowy obejmuje obecnie, zgodnie z art. 15 ust. 2 pkt 2 pr.pras., wszelkie informacje, których ujawnienie mogłoby naruszać chronione prawem interesy osób trzecich, a możliwość zwolnienia z tej tajemnicy w procesie karnym regulowana jest przez art. 180 § 2 k.p.k. Zatem należy wnioskować, że osoby zobowiązane na podstawie Prawa prasowego do zachowania tajemnicy dziennikarskiej mogą być w procesie karnym przesłuchane co do wszelkich informacji, których ujawnienie mogłoby naruszać chronione prawem interesy osób trzecich tylko wtedy, gdy jest to niezbędne dla dobra wymiaru sprawiedliwości, a okoliczność nie może zostać ustalona na podstawie innego dowodu. Decyzję w tej sprawie podejmuje sąd, a na postanowienie przysługuje zażalenie.

Ponadto, na podstawie art. 15 ust. 2 pkt 1 pr.pras., dziennikarz ma zachować w tajemnicy dane umożliwiające identyfikację autora materiału prasowego, listu do redakcji lub innego materiału o tym charakterze, jak również dane innych osób udzielających informacji opublikowanych lub przekazanych do opublikowania, jeżeli osoby te zastrzegły nieujawnianie powyższych da-

nych. Tej części zakresu przedmiotowego dotyczy z kolei § 3 art. 180 k.p.k., który posługuje się tymi samymi zwrotami co art. 15 ust. 2 pkt 1 pr.pras., więc nie dostarcza problemów interpretacyjnych. Część zakresu przedmiotowego tajemnicy dziennikarskiej, ujęta w art. 15 ust. 2 pkt 1, na mocy art. 180 § 3 k.p.k. objęta jest o wiele silniejszą ochroną, niż ta z art. 15 ust. 2 pkt 2. Tajemnica dziennikarska ma bowiem w tym zakresie charakter bezwzględny. W końcu, zgodnie z § 4 art. 180, bezwzględna ochrona wyłączona jest w sytuacjach, w których posiadana przez dziennikarza informacja dotyczy przestępstwa z art. 240 § 1 k.k. Tak też stanowi art. 16 ust. 1 pr.pras., w którym powołano się na art. 254 k.k. z 1969 r.⁴⁴ Artykuł 16 ust. 1 pr.pras. zwalnia także od zachowania w tajemnicy „wszelkich informacji, których ujawnienie mogłoby naruszać chronione prawem interesy osób trzecich”, a które dotyczą przestępstwa określonego w art. 240 k.k.

W celu ustalenia zakresu podmiotowego tajemnicy dziennikarskiej niezbędne będzie skorzystanie z przepisów Prawa prasowego, ponieważ k.p.k. nie definiuje takich pojęć jak dziennikarz czy redaktor naczelny. Zgodnie z art. 7 ust. 2 pkt 5 pr.pras., „dziennikarzem jest osoba zajmująca się redagowaniem, tworzeniem lub przygotowywaniem materiałów prasowych, pozostająca w stosunku pracy z redakcją albo zajmująca się taką działalnością na rzecz i z upoważnienia redakcji”, zaś „redaktorem naczelnym jest osoba posiadająca uprawnienia do decydowania o całokształcie działalności redakcji” (art. 7 ust. 2 pkt 7). Dla określenia zakresu podmiotowego konieczny jest również art. 15 ust. 3 pr.pras., gdyż k.p.k. nie wspomina nic o tym, aby „osoby zatrudnione w redakcjach, wydawnictwach prasowych i prasowych jednostkach organizacyjnych” były objęte ochroną z art. 180 § 3 k.p.k. Wydaje się, że wyłączenie stosowania art. 15 ust. 3 pr.pras. w procesie karnym przekreślałoby sens ochrony tajemnicy dziennikarskiej, gdyż informacje, których ujawnienie nie jest pożądane często znane są również innym pracownikom redakcji, a nie tylko dziennikarzowi. Z tych samych powodów w procesie karnym powinien być uwzględniany art. 16 ust. 3 pr.pras., stanowiący, że „redaktor naczelny powinien być w niezbędnych granicach poinformowany o sprawach związanych z tajemnicą zawodową dziennikarza; powierzona mu informacja albo inny materiał może ujawnić jedynie w wypadkach określonych w ust. 1”. Tak więc również redaktor naczelny zobowiązany jest na

⁴⁴ Na podstawie art. 12 Przepisów wprowadzających k.k. (Dz.U. Nr 88, poz. 554 ze zm.), jeżeli obowiązujące przepisy powołują się na uchylone przepisy k.k. z 1969 r., to stosuje się odpowiednio przepisy nowego kodeksu. W razie wątpliwości, które z przepisów mają zastosowanie, stosuje się nowy kodeks.

⁴¹ T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków-Zakamycze 1998, s. 368.

⁴² Z. Gostyński, *Tajemnica dziennikarska...*, s. 13-14.

⁴³ R.A. Stefański (w:) J. Bartoszewski i in., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I., Dom Wydawniczy ABC 1998, s. 492.

podstawie Prawa prasowego do nieujawniania tajemnicy i także do niego odnoszą się regulacje z k.p.k.⁴⁵

Czy zatem na gruncie nowych przepisów procesowych można bezspornie stwierdzić, jakie relacje zachodzą między art. 15 ust. 2 i art. 16 ust. 1 pr.pras. a art. 180 k.p.k.? W jednym z komentarzy do nowego kodeksu czytamy, że „w kontekście nowych przepisów nie stracił na aktualności pogląd Sądu Najwyższego, że przepis art. 163 (obecnie art. 180) stanowi *lex specialis* do art. 15 ust. 2 ustawy (...) Prawo prasowe”.⁴⁶ W kwestii relacji pomiędzy art. 15 ust. 2 i art. 180 k.p.k. należy podzielić cytowane stanowisko Sądu Najwyższego, ponieważ nowy kodeks reguluje w sposób szczególny podstawę, zakres i tryb zwalniania dziennikarza od obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej. Prawo prasowe nie wspomina nic o możliwości zwolnienia przez stosowny organ z tajemnicy dziennikarskiej na potrzeby procesu karnego, zatem przyjęcie, iż art. 15 ust. 2 pr.pras. stanowi *lex specialis* do art. 180 k.p.k. nie miałyby sensu, czyniłoby bowiem art. 180 bezprzedmiotowym.

Jeżeli zaś chodzi o stosunek art. 180 k.p.k. do art. 16 ust. 1 pr.pras., to wydaje się, że zakresy ich nie krzyżują się, ponieważ adresaci art. 16 ust. 1 są *ex lege* zwolnieni od zachowania tajemnicy zawodowej i zapis art. 180 k.p.k. ich nie dotyczy. Można zastanawiać się, czy nie znajdzie tu zastosowania art. 2 Przepisów wprowadzających k.p.k., zgodnie z którym „z dniem wejścia w życie Kodeksu postępowania karnego tracą moc dotychczasowe przepisy w kwestiach unormowanych w tym kodeksie, chyba że przepisy poniższe stanowią inaczej”. W związku z tym, że nie ma przepisu wprowadzającego k.p.k., który dotyczyłby tajemnicy dziennikarskiej, można próbować przyjąć, że art. 180 § 4 k.p.k. wyłącza stosowanie art. 16 ust. 1 pr.pras. w zakresie dotyczącym zniesienia tajemnicy dziennikarskiej w procesie karnym. Nie zmienia to jednak faktu, że art. 16 ust. 1 pr.pras. musi pozostać w ustawie — Prawo prasowe w dotychczasowym kształcie, bowiem nie może być tak, aby wypełnienie obowiązku z art. 240 k.k.⁴⁷ uzależnione było od decyzji stosownego organu, zwalnającej dziennikarza od zachowania tajemnicy.⁴⁸ Podsumowując należy stwierdzić, że art. 16 ust. 1 pr.pras., w określonych warunkach,

⁴⁵ Wynika to również z uchwały Sądu Najwyższego z 19 stycznia 1995 r., I KZP 15 / 94, OSNKW 1995, nr 1-2, poz. 1.

⁴⁶ R.A. Stefański (w:) J. Bartoszewski i in., *Kodeks postępowania karnego...*, s. 491; R.A. Stefański, *Ujawnienie tajemnicy zawodowej przez świadka w nowym kodeksie postępowania karnego*, Prokuratura i Prawo 1998, nr 4, s. 115 i n.

⁴⁷ Na ten temat zob. punkt 8 opracowania.

⁴⁸ Z. Doda, J. Grajewski, *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego*, Przegląd Sądowy 1997, nr 11-12, s. 81. Autorzy stwierdzają, iż „normatywny sens art. 180 § 4 k.p.k. nie rysuje się jasno”.

kach, *ex lege* zwalnia od zachowania tajemnicy, zaś zwolnienie dla potrzeb procesu karnego odbywa się zgodnie z zasadami określonymi w art. 180 k.p.k.

6. KONSEKWENCJE ODMOWY ZŁOŻENIA ZEZNAŃ PRZEZ DZIENNIKARZA, MIMO ZWOLNIENIA GO Z OBOWIĄZKU ZACHOWANIA TAJEMNICY

Rozważenia wymaga kwestia ewentualnej odpowiedzialności karnej dziennikarza odmawiającego złożenia zeznań w sytuacji, gdy nie może powoływać się na obowiązek zachowania tajemnicy, bowiem został z niej zwolniony. Nie są to tylko teoretyczne rozważania, ponieważ w praktyce pojawiły się już wypadki oskarżania dziennikarza o poplecznictwo (art. 239 § k.k.) z powodu bezpodstawnej odmowy składania zeznań.⁴⁹

Artykuł 177 §1 k.p.k. stanowi, że „każda osoba wezwana w charakterze świadka ma obowiązek stawić się i złożyć zeznania”. Należy zatem przyjmując, że obowiązek ten, a także konsekwencje jego niewypełnienia dotyczą również dziennikarza. Na płaszczyźnie karnomaterialnej zastanówmy się, czy dziennikarz mógłby zostać pociągnięty do odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art. 239 §1 k.k., który brzmi: „Kto utrudnia lub udaremnia postępowanie karne, pomagając sprawcy przestępstwa uniknąć odpowiedzialności karnej, w szczególności kto sprawcę ukrywa, zaciera ślady przestępstwa albo odbywa za skazanego karę, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”. Wśród przedstawicieli doktryny dominuje pogląd, że wyliczenie z art. 239 §1 k.k. ma charakter przykładowy,⁵⁰ a więc również bezpodstawne uchylanie się od obowiązku składania zeznań może być traktowane jako zachowanie wypełniające znamiona tego typu czynu zabronionego.⁵¹ Będzie to wówczas przestępstwo popełnione z zaniechania. Z. Gostyński stwierdził, że „zasadnicze znaczenie — z punktu widzenia podstaw odpowiedzialności karnej dziennikarza w omawianej sytuacji — ma to, czy poplecznictwo jest przestępstwem formalnym, czy materialnym”.⁵² Trudno zgodzić się z tym poglądem, wydaje się bowiem, że bez względu na to, czy

⁴⁹ O wypadkach tych pisze Z. Gostyński, *Tajemnica dziennikarska...*, s. 106.

⁵⁰ Tak m.in.: W. Wolter, *Kodeks karny z komentarzem*, Warszawa 1973, s. 788; M. Szweczyk (w:) *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 2, red. A. Zoll, Kraków-Zakamycze 1999, s. 825. Również Sąd Najwyższy przyjął, że wyliczenie w art. 252 k.k. z 1969 r. jest przykładowe; OSNKW 1983, poz. 87.

⁵¹ Tak m.in. J. Szamrej, *Przestępstwo poplecznictwa w polskim prawie karnym*, Wydawnictwo Prawnicze 1977.

⁵² Z. Gostyński, *Tajemnica dziennikarska...*, s. 16.

przestępstwo z art. 239 §1 k.k. zakwalifikujemy jako materialne (skutkowe),⁵³ czy jako formalne,⁵⁴ czy w końcu przyjmujemy, że „udaremnianie” stanowi, a „utrudnianie” nie stanowi o skutku,⁵⁵ nie ma to znaczenia dla ewentualnej odpowiedzialności za poplecznictwo. Zdaniem Z. Gostyńskiego, założenie, że przestępstwo z art. 239 §1 k.k. ma charakter formalny nie stoi na przeszkodzie temu, aby dziennikarz mógł za nie odpowiadać.⁵⁶ Z kolei przyjęcie materialnego charakteru poplecznictwa odpowiedzialność tę wyklucza, bowiem za przestępstwo skutkowe z zaniechania odpowiadać może ten tylko, na kim ciążył prawny, szczególnie obowiązek zapobiegnięcia skutkowi (art. 2 k.k.), zaś w wypadku dziennikarza trudno wskazać na źródło takiego obowiązku.⁵⁷ Uważam, że przyjęcie materialnego charakteru przestępstwa z art. 239 §1 k.k. nie stwarza przeszkód dla odpowiedzialności dziennikarza, który jako świadek w procesie bezpodstawnie odmówił złożenia zeznań. Źródła obowiązku gwaranta są sporne, lecz jako najmniej kontrowersyjną wymienia się ustawę.⁵⁸ W tym wypadku ustawa — Kodeks postępowania karnego poprzez art. 177 §1 nakłada na każdego świadka, więc również na dziennikarza, obowiązek składania zeznań. Dziennikarz, nie wypełniając prawnego obowiązku, „naraża się” na ocenę sądu, który po zbadaniu sprawy orzeknie, czy zaniechanie to utrudniło lub udaremniało postępowanie karne. Wydaje się więc, że teoretycznie istnieje możliwość pociągnięcia dziennikarza do odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art. 239 §1 k.k., podobnie zresztą jak każdego innego świadka, który bezpodstawnie uchyla się od złożenia zeznań. Sprawy takie należeć będą jednak do wyjątkowych, nie będzie przecież zdarzać się często, że brak zeznań dziennikarza zakłóci prawidłowy przebieg postępowania, spowoduje zwłokę w jego ukończeniu, uniemożliwi uzyskanie niektórych dowodów czy też doprowadzenie do ukarania winnego.⁵⁹

Bezpodstawna odmowa złożenia zeznań przez dziennikarza może pociągnąć za sobą konsekwencje karnoprocesowe. Na podstawie art. 287 §1 k.p.k. można nałożyć na dziennikarza karę pieniężną w wysokości nie przekraczającej najniższego miesięcznego wynagrodzenia, zaś w sytuacji uporczywego

⁵³ Tak m.in.: A. Marek, *Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 1997, s. 602; L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 1998, s. 274.

⁵⁴ Tak np. M. Szewczyk (w:) *Kodeks karny. Część szczególna...*, s. 822.

⁵⁵ Tak np.: L. Kubicki, *Przestępstwo popełnione przez zaniechanie. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1975, s. 89; J. Śliwowski, *Prawo karne*, Warszawa 1975, s. 535.

⁵⁶ Z. Gostyński, *Tajemnica dziennikarska...*, s. 17.

⁵⁷ Z. Gostyński, *Tajemnica dziennikarska...*, s. 18.

⁵⁸ Tak A. Zoll (w:) K. Buchała, A. Zoll, *Kodeks karny. Część ogólna*, Kraków-Zakamycze 1998, s. 54.

⁵⁹ Patrz: O. Górniok (w:) O. Górniok, S. Hoc, S.M. Przyjemski, *Kodeks karny. Komentarz*, t. III, Gdańsk 1999, s. 273.

uchylania się od złożenia zeznań — niezależnie od kary pieniężnej — również aresztować na czas nie przekraczający 30 dni (art. 287 §2 k.p.k.). Stosowanie aresztu wobec dziennikarza, zdaniem Z. Gostyńskiego⁶⁰ i A. Murzynowskiego,⁶¹ budzi zastrzeżenia. Z kolei S. Waltoś⁶² uważa, że „po skasowaniu możliwości zastosowania środka przymusu w postaci aresztowania zwolnienie z powinności zachowania tajemnicy zawodowej (...) stanie się prawie *lex imperfecta*”, gdyż jedynym środkiem przymusu będzie kara pieniężna, która nie jest aż tak wygórowana, żeby dziennikarz nie zdecydował się jej zapłacić, jeżeli zależy mu na nieujawnieniu informacji. Czy można zatem pozbawiać sądy takiego narzędzia sprawiając, iż w praktyce tajemnica dziennikarska będzie miała charakter bezwzględny? Odpowiedź przecząca nasuwa się przede wszystkim z tego powodu, że wprowadzona przez ustawodawcę możliwość zwalniania z tajemnicy dziennikarskiej nie dawałaby oczekiwanych rezultatów, bowiem mimo zwolnienia z tajemnicy sądy nie dysponowałyby odpowiednim środkiem służącym do egzekwowania obowiązku składania zeznań. Pamiętajmy, że istnienie możliwości pociągnięcia dziennikarza do odpowiedzialności karnej na podstawie art. 239 §1 k.k. nie oznacza, że każda bezpodstawna odmowa zeznań zrealizuje znamiona tego typu czynu zabronionego. Zresztą zagrożenie odpowiedzialnością karną za poplecznictwo nie może być środkiem przymusu w toczącym się procesie.

7. TAJEMNICA DZIENNIKARSKA A NIEZAWIADOMIENIE O PRZESTĘPSTWIE

Do czasu wejścia w życie ustawy — Prawo prasowe prawo dziennikarza do zachowania tajemnicy zawodowej było prawem zwyczajowym, nie miało więc wyraźnej ochrony ustawowej jak w przypadku adwokata czy lekarza. Powoływanie się przez dziennikarza na prawo do zachowania tajemnicy mogło niekiedy pozostawać w konflikcie z obowiązkiem doniesienia o wiadomym mu przestępstwie (art. 254 k.k. z 1969 r.). M. Szewczyk rozważyła ten konflikt w aspekcie kolidujących ze sobą dóbr społecznych i stwierdziła, że zwyczajowe prawo do zachowania tajemnicy zawodowej nie może wyłączać w stosunku do dziennikarza obowiązku nakazu zawartego w art.

⁶⁰ Z. Gostyński, *Tajemnica dziennikarska...*, s. 123.

⁶¹ A. Murzynowski, *Ogólna charakterystyka nowego kodeksu postępowania karnego*, Państwo i Prawo 1997, nr 8.

⁶² S. Waltoś, *Prawo do tajemnicy dziennikarskiej...*, s. 143.

254 k.k. z 1969 r., ponieważ w hierarchii wartości dóbr zapobieżenie i ujawnienie zbrodni objętych art. 254 k.k. z 1969 r. zajmuje wyższą pozycję.⁶³

Z chwilą, gdy weszło w życie Prawo prasowe, dziennikarz ma nie tylko prawo, ale i obowiązek zachowania tajemnicy (art. 15 ust. 2 pr.pras.). Artykuł 16 ust. 1 pr.pras. nie pozostawia jednak wątpliwości, iż tajemnica zawodowa nie zwalnia dziennikarza od obowiązku doniesienia wynikającego z art. 240 k.k. Tak więc w sytuacji, gdy „informacja, materiał prasowy, list do redakcji lub inny materiał o tym charakterze dotyczy przestępstwa określonego w art. 254” (obecnie 240 k.k.), dziennikarz *ex lege* zwolniony jest od zachowania tajemnicy, zatem naruszenie przez niego art. 240 k.k. będzie skutkowało odpowiedzialnością z tego przepisu.⁶⁴ Zaznaczmy ponadto, że art. 16 ust. 1 pr.pras. nie powinien być interpretowany rozszerzająco, nie oznacza on bowiem, że dziennikarz zwolniony jest w ogóle od obowiązku zachowania tajemnicy, gdy wspomniane „materiały” dotyczą przestępstwa z art. 240 k.k. Na mocy art. 16 ust. 1 pr.pras., dziennikarz zwolniony jest tylko w takim zakresie, w jakim przestrzeganie tajemnicy byłoby sprzeczne z obowiązkiem wynikającym z art. 240 k.k.⁶⁵

8. KONSEKWENCJE UJAWNIENIA TAJEMNICY DZIENNIKARSKIEJ

Od czasu wejścia w życie Prawa prasowego tajemnica dziennikarska z mocy ustawy jest nie tylko przywilejem, ale i obowiązkiem dziennikarza, a zatem niewypełnienie tego obowiązku rodzi określone konsekwencje prawne. Należy wspomnieć, że również przed uchwaleniem Prawa prasowego przyjmowano możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności karnej dziennikarza, który nie zachował powierzonej mu tajemnicy. Wchodziła wówczas w grę odpowiedzialność z art. 264 k.k. z 1969 r., a zależała ona przede wszystkim od charakteru czynności, jakie dziennikarz wykonywał w redakcji.⁶⁶ Gdy uchwalono Prawo prasowe, naruszenie tajemnicy zawodowej przez dziennikarza karane było z mocy art. 49 tej ustawy, który stanowił *lex specialis* w stosunku do przepisu kodeksowego.

⁶³ M. Szewczyk, *Tajemnica zawodowa dziennikarza — a obowiązek doniesienia o wiadomym przestępstwie*, Zeszyty Prasoznawcze, R. XIV, Kraków 1973, nr 3 (57), s. 27 i n.

⁶⁴ Patrz m.in. M. Szewczyk (w:) *Kodeks karny. Część szczególna...*, s. 831.

⁶⁵ Z. Gostyński, *Tajemnica dziennikarska...*, s. 94.

⁶⁶ Na ten temat zob. B. Kunicka-Michalska, *Ochrona tajemnicy zawodowej w polskim prawie karnym*, Warszawa 1972, s. 128 i n.

Wraz z uchwaleniem nowych ustaw karnych sytuacja skomplikowała się, ponieważ pojawił się art. 266 §1 k.k., penalizujący naruszanie szeroko rozumianej tajemnicy zawodowej. Artykuł 266 §1 k.k. otrzymał brzmienie: „Kto, wbrew przepisom ustawy lub przyjętemu na siebie zobowiązaniu, ujawnia lub wykorzystuje informację, z którą zapoznał się w związku z pełnioną funkcją, wykonywaną pracą, działalnością publiczną, społeczną, gospodarczą lub naukową, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”. Przepisem tym wprowadzono karalność zachowania, które narusza obowiązek dochowania tajemnicy informacji, ustanowiony w ustawach szczególnych (tajemnica zawodowa); wprowadzono też karalność naruszenia dobrowolnie przyjętego na siebie obowiązku dyskrekcji (tajemnica prywatna). W przypadku dziennikarza, owym szczególnym przepisem, który sprawia, że obowiązek zachowania tajemnicy informacji ma charakter ustawowy, jest art. 15 ust. 2 pr.pras. Oczywiście, może się zdarzyć, że ustawowy obowiązek dyskrekcji pokryje się z treścią przyjętego dobrowolnie zobowiązania, ale może też być tak, że zakres przyjętego zobowiązania przekroczy zakres ochrony przewidziany w przepisach szczególnych. Jeżeli zatem dziennikarz naruszy tajemnicę prywatną, zastosowanie znajdzie art. 266 § 1 k.k., jeżeli zaś naruszy obowiązek dyskrekcji wynikający z art. 15 ust. 2 pr.pras, będziemy mieć do czynienia z dwoma konkurencyjnymi przepisami określającymi sankcję karną za naruszenia tego samego obowiązku, a mianowicie z art. 266 § 1 k.k. i z art. 49 pr.pras. Powyższy zbieg przepisów powstał dlatego, że Przepisy wprowadzające Kodeks karny z 1977 r. utrzymały w mocy, choć ze zmienioną sankcją, art. 49 pr.pras. (art. 5 § 2 pkt 17), który brzmi obecnie: „Kto naruszy przepisy art. 3, 11 ust. 2, art. 14, 15 ust. 2 i art. 27 — podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności”. Powstaje więc pytanie, który przepis powinien mieć zastosowanie.

W komentarzu do nowego kodeksu W. Wróbel stwierdza, że „typ czynu zabronionego ujęty w art. 266 §1 k.k. może pozostawać nader często w zbiegu z przepisami szczególnymi przewidującymi odpowiedzialność karną za ujawnienie określonego typu tajemnicy zawodowej (...). W przypadku równej lub łagodniejszej sankcji, na zasadzie *lex specialis*, zastosowanie powinien mieć wyłącznie przepis ustawy szczególnej, chyba że ustawa ta weszła w życie przed 6 czerwca 1997 r. i nie została utrzymana w mocy w przepisach wprowadzających k.k.”⁶⁷ Rozważając zatem zbieg art. 266 §1 k.k. i art. 49 pr.pras. zauważamy, że wprawdzie ustawa — Prawo prasowe weszła w życie 1 lipca 1984 r., lecz Przepisy wprowadzające Kodeks karny utrzymały w mocy

⁶⁷ W. Wróbel (w:) *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 2, red. A. Zoll, Kraków-Zakamycze, s. 1000.

art. 49 pr.pras. Tym samym do dziennikarza, który ujawni tajemnicę zawodową naruszając art. 15 ust. 2 pr.pras., zastosowanie znajdzie art. 49 pr.pras., a nie art. 266 §1 k.k.

Takie rozwiązanie wydaje się jedynym rozsądnym wyjściem z powstałego zbiegu przepisów. Nasuwa się jednak pytanie, czy w zaistniałej sytuacji dziennikarze nie stają się grupą bezpodstawnie uprzywilejowaną. W imię czego do dziennikarza ujawniającego tajemnicę zawodową stosuje się łagodniejszą sankcję niż do osób odpowiadających na podstawie art. 266 §1 k.k.? Założenie, że art. 15 ust. 2 pr.pras., który nakłada obowiązek zachowania tajemnicy, stanowi jedną z gwarancji wolności prasy, przemawia raczej za przeciwnym rozumowaniem. Wydaje się, że jeżeli dziennikarz naruszy ustawowy obowiązek, powinien odpowiadać na podstawie tego samego przepisu co każda inna osoba naruszająca tajemnicę zawodową, o ile nie z przepisu przewidującego surowszą odpowiedzialność. Jeżeli bowiem „Rzeczpospolita Polska zapewnia wolność prasy” (art. 14 Konstytucji RP), odpowiednio egzekwowany musi być obowiązek zachowania tajemnicy dziennikarskiej. Wobec powyższego należy postulować zrównanie sankcji z art. 49 pr.pras. z sankcją z art. 266 § 1 k.k. W końcu zauważmy jeszcze jedną istotną różnicę pomiędzy przestępstwem z art. 266 § 1 k.k. i z art. 49 pr.pras. W pierwszym wypadku, na mocy art. 266 § 3 k.k., ściganie następuje wyłącznie na wniosek pokrzywdzonego (w rozumieniu art. 49 k.p.k.), w drugim zaś — z urzędu. Jeżeli zatem będziemy dążyć do zrównania sankcji z art. 49 pr.pras. z sankcją z art. 266 § 1 k.k., musimy mieć świadomość, iż ewentualne skreślenie art. 15 ust. 2 z art. 49 pr.pras. wpłynie również na tryb ścigania tego przestępstwa.

Przedmiotem ochrony w § 2 art. 266 k.k. jest z kolei tajemnica służbowa, jednak mając na uwadze treść tego przepisu oraz definicję tajemnicy służbowej zamieszczoną w ustawie o ochronie informacji niejawnych z 1999 r. dostrzegamy, że zakres informacji chronionej tym przepisem różni się od zakresu z § 1. Przede wszystkim, podmiotem przestępstwa z art. 266 § 2 może być wyłącznie funkcjonariusz publiczny (art. 115 § 3 k.k.): „Sprawca przestępstwa z art. 266 § 2 k.k. musi być funkcjonariuszem publicznym zarówno w chwili ujawnienia informacji, jak i w chwili zapoznawania się z nią”.⁶⁸ W wypadku dziennikarza trudno wyobrazić sobie taką sytuację.

Omawiając kwestię odpowiedzialności karnej dziennikarza za naruszenie tajemnicy zawodowej, nie sposób pominąć art. 265 k.k., dotyczącego ujawnienia tajemnicy państwowej. Z racji tego, że przestępstwo z art. 265 k.k. ma

⁶⁸ W. Wróbel (w:) *Kodeks karny. Część szczególna...*, s. 992.

charakter powszechny, a więc jego sprawcą może być każdy, kto znając informację stanowiącą tajemnicę państwową ujawnia ją osobie nieupoważnionej, może zaistnieć sytuacja, w której dziennikarz, naruszając obowiązek zachowania tajemnicy zawodowej, ujawni równocześnie informację stanowiącą tajemnicę państwową.⁶⁹ Wskutek takiego stanu rzeczy przestępstwo z art. 265 k.k. pozostanie w kumulatywnym zbiegu z przestępstwem naruszenia tajemnicy zawodowej. Należy dodać, że sprawcą ujawnienia tajemnicy państwowej jest nie tylko depozytariusz tej tajemnicy, ale i osoba, która bez uprawnienia zapoznała się z jej treścią i ujawniła ją lub nawet sama się z nią nie zapoznała, a tylko przekazała ją innej osobie. Ponieważ przez pojęcie ujawnienia rozumie się każde zachowanie, które powoduje, że inna osoba zapoznaje się z treścią tajemnicy, należy przyjąć, że np. publikacja materiału prasowego realizuje znamiona określające czynność sprawczą z art. 265 k.k. W końcu warto zaznaczyć, że do dziennikarza nie mają zastosowania przepisy ustawy o ochronie informacji niejawnych z 1999 r. (art. 1 pkt 2 ustawy), co ze względu na charakter tego zawodu nie wydaje się być dobrym rozwiązaniem.

Naruszenie obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej może w pewnych okolicznościach realizować znamiona typów czynów zabronionych określonych w ustawie o ochronie danych osobowych⁷⁰ (art. 49–art. 54); również wtedy będziemy mieć do czynienia z kumulatywną kwalifikacją.

Dodatkowe konsekwencje ujawnienia tajemnicy zawodowej przez dziennikarza wynikają z kodeksów etycznych polskich stowarzyszeń dziennikarskich, zgodnie z którymi naruszenie norm etycznych skutkuje odpowiedzialnością dyscyplinarną.⁷¹ Obecnie nie istnieje żaden powszechnie obowiązujący kodeks etyki dziennikarskiej. Można tu wspomnieć o dziennikarskim kodeksie obyczajowym,⁷² który stanowi, że „obowiązkiem dziennikarza jest zachowanie i ochrona tajemnicy zawodowej, gdy informator zastrzega swą anonimowość”, a za nieprzestrzeganie zasad i norm zawartych w tym kodeksie oraz w uchwalonych środowiskowych regulaminach etycznych „właściwy sąd dziennikarski orzeka kary w zależności od stopnia popełnionego wykroczenia i uznania winy — od upomnienia, poprzez nagane, zawieszenie w prawach od 3 miesięcy do 2 lat, po usunięcie ze Stowarzyszenia”.

⁶⁹ Definicja tajemnicy państwowej znajduje się w art. 2 pkt 2 ustawy o ochronie informacji niejawnych z dnia 22 stycznia 1999 r. (Dz.U. Nr 11, poz. 95).

⁷⁰ Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. (Dz.U. Nr 133, poz. 883).

⁷¹ B. Michalski, *Podstawowe problemy prawa prasowego*, Dom Wydawniczy Elipsa 1998, s. 58.

⁷² Dziennikarski kodeks obyczajowy uchwalony został przez III Zjazd Stowarzyszenia Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 27 września 1991 r.; patrz np. A. Karpowicz, *Prawo autorskie i prasowe dla dziennikarzy*, Warszawa 1997, s. 135 i n.

9. TAJEMNICA DZIENNIKARSKA A ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA ZNIESŁAWIENIE

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w art. 30 stanowi, że przyrodzona i niezbywalna godność człowieka jest nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych. Każdy człowiek ma więc prawo do zachowania dobrego imienia, dlatego powinna istnieć możliwość egzekwowania tego prawa i ukarania sprawców, którzy je naruszają. Praktyka dowodzi, że prawo do dobrego imienia jest często naruszane zarówno przez dziennikarzy, jak i inne osoby wypowiadające się w prasie. Czy prawo dziennikarza do tajemnicy zawodowej nie osłabia przypadkiem prawa człowieka do ochrony dobrego imienia? Można sobie przecież wyobrazić sytuację, w której dziennikarz publikuje zniesławiającą informację, zaś później zasłania się tajemnicą zawodową, aby nie wyjawić, tego, kto był w tej sprawie informatorem.

Na podstawie art. 180 § 5 k.p.k. „odmowa przez dziennikarza ujawnienia danych, o których mowa w § 3, nie uchyla jego odpowiedzialności za przestępstwo, którego dopuścił się publikując informację”, choć — jak zauważył Z. Gostyński⁷³ — brak tego przepisu nie zmieniłby sytuacji dziennikarza, gdyż jego odpowiedzialność jest niezależna od tego, czy ma prawny obowiązek zeznawania co do okoliczności objętych tajemnicą dziennikarską, czy też takiego obowiązku nie ma.

Dziennikarz, który opublikował zniesławiającą informację może ponieść za to odpowiedzialność karną, ponieważ cześć, czyli dobre imię jednostki, jest przedmiotem ochrony w art. 212 § 1 i 2 k.k. Nowy kodeks wprowadził w omawianej materii istotne, korzystne zmiany, należy bowiem przypomnieć uwagę S. Waltośa, że na gruncie k.k. z 1969 r. doszło do „wyraźnego zachwiania symetrii między prawem człowieka do ochrony przed zniesławieniem w prasie (...) a prawem do informacji”⁷⁴. W stosunku do przepisów k.k. z 1969 r. ochrona osobista uległa zdecydowanemu wzmocnieniu. Nowością w Kodeksie karnym jest art. 212 § 2, w którym zaostrzono odpowiedzialność w wypadku zniesławienia za pomocą środków masowego przekazu. Biorąc zatem pod uwagę § 1 i 2 art. 212 k.k. dostrzegamy, że dziennikarz, który za pomocą środków masowego komunikowania pomawia inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną nie mającą osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska,

⁷³ Z. Gostyński, *Tajemnica dziennikarska...*, s. 15–16.

⁷⁴ S. Waltoś, *Prawo do tajemnicy dziennikarskiej...*, s. 145.

zawodu lub rodzaju działalności, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Ponadto, w razie skazania, sąd może orzec nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego, Polskiego Czerwonego Krzyża albo na inny cel społeczny wskazany przez pokrzywdzonego. Z kolei w art. 213 § 2 k.k. określono kontratyp dozwolonej krytyki, którego znamionami są: prawdziwość podniesionego lub rozgłaszanego zarzutu oraz istnienie społecznie uzasadnionego interesu; jeżeli zaś zarzut dotyczy życia prywatnego lub rodzinnego, dodatkowym znamieniem jest to, że postawienie zarzutu służy zapobiegnięciu niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia człowieka lub demoralizacji nieletniego.⁷⁵ Przeprowadzenie dowodu prawdy, który uzasadni wystąpienie sytuacji kontratypowej ciąży w tym wypadku na dziennikarzu, co jako odejście od zasady niewinności może być kwestią dyskusyjną. Jak podnosi jednak S. Waltoś, skoro przyznaje się dziennikarzom przywileje, należy równocześnie zwiększyć ich poczucie odpowiedzialności, aby „osiągnąć symetrię uprawnień i obowiązków, działania w interesie społecznym i respektowania prawa człowieka do jego godności”⁷⁶. Jeżeli zatem dziennikarz będzie oskarżony o zniesławienie i oskarżyciel wykaże, że jego czyn wypełnił znamiona określonego typu, wówczas to na dziennikarzu spoczywa wymóg dowiedzenia prawdy. W tym kontekście powstaje pytanie: czy dla „samoobrony” dziennikarz może ujawnić tajemnicę zawodową? Na pytanie należy odpowiedzieć twierdząco; taki pogląd wypowiedzany jest przez przedstawicieli doktryny, choć opierają go na różnych podstawach. Z. Sobolewski stwierdza, że „osoba postawiona w stan oskarżenia zostaje przez ten fakt automatycznie zwolniona od obowiązku zachowania tajemnicy (...) zawodowej, oczywiście tylko w zakresie, w jakim jest to niezbędne do wyjaśnienia okoliczności danej sprawy karnej”⁷⁷. Z kolei A. Murzynowski⁷⁸ uważa, że zwolnienie nie odbywa się automatycznie, zaś oskarżony ma prawo powołać się na stan wyższej konieczności.

Należy też nadmienić, że samo Prawo prasowe nakłada na dziennikarza w tym zakresie pewne zobowiązania. Na mocy art. 12 ust. 1 pr.pras., dziennikarz jest obowiązany „zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło”. Ustawa wprowadza też zakazy; mianowicie odpowiedzialności karnej podlega dziennikarz,

⁷⁵ A. Zoll (w:) *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 2, red. A. Zoll, Kraków–Zakamycze, s. 656.

⁷⁶ S. Waltoś, *Prawo do tajemnicy dziennikarskiej...*, s. 145.

⁷⁷ Z. Sobolewski, *Samooskarżenie w świetle prawa karnego (nemo se ipsum accusare tenetur)*, Warszawa 1982, s. 101.

⁷⁸ A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1976, s. 316.

który bez zgody osoby zainteresowanej opublikował informację oraz dane dotyczące prywatnej sfery życia, chyba że wiąże się to bezpośrednio z działalnością publiczną danej osoby (art. 49 pr.pras. w zw. z art. 14 ust. 6 pr.pras.). Ponadto art. 49a stanowi, że redaktor, który nieumyślnie dopuścił się opublikowania materiału prasowego zawierającego znamiona przestępstwa, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności; jeżeli zatem materiał prasowy zawiera treści zniesławiające i redaktor umyślnie dopuścił dany materiał do druku, a powołując się na tajemnicę zawodową nie chce ujawnić danych autora, wówczas należy przyjąć, że będzie on odpowiadał za przestępstwo, którego znamiona wyczerpało opublikowanie materiału.

Oczywiście, nie należy zapominać, że osoba poszkodowana zniesławiająca publikacją może zawsze dochodzić swych praw na drodze powództwa cywilnego.

W związku z powyższym należy zauważyć, że w systemie prawnym funkcjonują środki, które służą ochronie dobrego imienia, a prawo dziennikarza do tajemnicy dziennikarskiej nie osłania przestępczych zachowań. Owszem, zachodzą sytuacje, gdy część danej osoby pozostaje w kolizji z innym dobrem o dużej wartości społecznej (prawem do krytyki), wówczas jednak ustawodawca, zakładając społeczną opłacalność takiego posunięcia, ustawowo wyłącza bezprawność takiego zachowania, które bez określenia go jako kontratyp stanowiłoby przestępstwo.

Przepisy nowej kodyfikacji karnej zdecydowanie sprecyzowały granice ochrony tajemnicy dziennikarskiej, a tym samym określiły, w jakich wypadkach autor materiału prasowego lub informator może liczyć na zachowanie dyskrecji. Warto zauważyć, że wyjątki od tajemnicy dziennikarskiej ograniczone zostały do absolutnego minimum, a mianowicie do sytuacji, w których zachowanie przez dziennikarza tajemnicy uniemożliwiałoby dokonania ustaleń faktycznych w sprawach o najcięższe zbrodnie. Zwolnienie od obowiązku zachowania tajemnicy może wynikać wprost z przepisów ustawy (art. 16 pr.pras) lub być następstwem decyzji sądu (art. 180 k.p.k.).

Niezwykle ważny jest fakt, iż uregulowanie tajemnicy dziennikarskiej w prawie polskim odpowiada standardom Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych w zakresie gwarancji wolności wypowiedzi.⁷⁹ Rzeczywiście, wolność prasy poddana została w polskim prawie tylko takim ograniczeniom, które przewi-

dziane są przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym z uwagi na pewne nadrzędne wartości, a mianowicie, gdy celem jest zapobieżenie i wykrycie najcięższych przestępstw.

Mając z kolei na uwadze uregulowania funkcjonujące w innych państwach należy stwierdzić, że polskie przepisy kształtują wysoki poziom ochrony tajemnicy dziennikarskiej, nie zawierając przy tym rozwiązań skrajnych, jakie istnieją w prawie niemieckim, gdzie interes wymiaru sprawiedliwości postawiony został zdecydowanie na drugim miejscu. Polskie regulacje zbliżone są do szwedzkich, w których ochrona tajemnicy dziennikarskiej ma charakter bezwzględny, lecz zaopatrzona została wyjątkami, na wypadek gdyby chronione tajemnicą informacje godziły w podstawowe dobra chronione prawem.

Można uznać, że polski ustawodawca zachował rozsądną równowagę między gwarancjami wolności prasy a dobrem wymiaru sprawiedliwości. Istnieją jeszcze pewne niedociągnięcia, jak np. bezzasadnie niższa sankcja kar na za naruszenie obowiązku zachowania tajemnicy dziennikarskiej, jednak kierunek zmian jest pozytywny i błędy te z pewnością zostaną usunięte.

⁷⁹ Zdaniem Z. Gostyńskiego, polskie regulacje przekraczają nawet te wymagania (*Tajemnica dziennikarska...*, s. 22).

KATARZYNA BROCLAWIK

PRAWNOKARNE ASPEKTY OCHRONY TAJEMNICY OSÓB ŚWIADCZĄCYCH POMOC PRAWNĄ

I. Nowy Kodeks karny z 1997 r. ukształtował w sposób zupełnie odmienny niż Kodeks karny z 1969 r. problematykę prawnokarnej ochrony informacji.

Nowością jest wprowadzenie nowych typów czynów karalnych, m.in. przestępstwa naruszenia tajemnicy zawodowej.

W kodeksie z 1969 r. w rozdziale XXXIV znajdowały się jedynie przestępstwa naruszenia tajemnicy państwowej i służbowej. Kodeks ten nie znał odrębnego typu przestępstwa ujawnienia tajemnicy zawodowej, w przeciwieństwie do większości obcych ustawodawstw karnych oraz polskiego Kodeksu karnego z 1932 r.¹

Karalne ujawnienie tajemnicy prywatnej lub osobistej, odgrywającej w poprzednim systemie prawa drugorzędną rolę, znajdowało się w rozdziale grupującym przestępstwa przeciwko wolności oraz w innych niż Kodeks karny ustawach (np. o zawadzie lekarza).

Nowy kodeks zawiera w rozdziale XXXIII kompleksowo ujęte przestępstwa przeciwko ochronie informacji.

Obok dotychczas istniejących przestępstw naruszenia tajemnicy państwowej i służbowej, ustawodawca wprowadził nowy typ przestępstwa związanego z ujawnieniem informacji, które funkcjonariusz publiczny uzyskał w związku z wykonywaniem czynności służbowych, jeżeli ujawnienie może narazić na szkodę prawnie chroniony cudzy interes (art. 266 § 2 k.k.). W § 1 tegoż

¹ Co do unormowań obcych kodeksów karnych — patrz obszernie B. Kunicka-Michalska, *Ochrona tajemnicy zawodowej w polskim prawie karnym*, Warszawa 1972 r.